

# Puls AM

Gazeta Studentów AM w Poznaniu

Rok 6 nr 52 grudzień 2001

[www.PulsAM.pl](http://www.PulsAM.pl)

PRZEPRASZAMY ZA SPÓZNIENIE, ALE JAKIŚ  
CELNIK PRZYCZEPIŁ SIĘ DO MOJEJ MIRRY,  
A POTEM BALTAZAROWI SKONFISKOWALI  
NA GRANICY ŻŁOTO...



Numerze:

Wolontariusze  
Lista Kół Naukowych c.d.  
Remonty Akademii  
Jujitsu

## Od redakcji

Okres przedświąteczny wyzwala w ludziach to, co mają najlepszego. Wielu z nas jednak poświęca swój wolny czas potrzebującym nie tylko przed Bożym Narodzeniem. Dlaczego jednak wśród studentów Akademii Medycznej tak niewiele jest wolontariuszy...

Koniec roku to czas podsumowań, postanowień i planów na przyszłość. Jakie inwestycje szykuje nasza Uczelnia ?

Czasy mamy niespokojne, podobno na Mazurach kwitnie hodowla pałeczek węglik. Święty Mikołaj ze strachu przed nimi odbiera tylko pocztę elektroniczną. Nie dajmy się zwariować – to tylko plotki.

**Wszystkim czytelnikom Redakcja „Pulsu AM”  
życzy zdrowych i przede wszystkim spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
i spełnienia marzeń w Nowym Roku.**

### Redakcja PULS AM - Gazeta Studentów A M w Poznaniu

Zespół redakcyjny:

Red. Nacz.: Anna Mania  
Z.-ca Red. Nacz. ds. Promocji: Magda Łanocha  
Sekretarz Redakcji: Agnieszka Lewicka

Grafik: Bartek Kuczyński  
Współpracownicy: Anita Siewko, Daria Martenka, Dorota Wesół,  
Witold Malendowicz, Dariusz Zieliński, Joanna Kowalska,

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za fantazje reporterów. Nadesłanych tekstów nie zwracamy.*

Nasz adres: ul. Przybyszewskiego 39 - D.S. Eskulap, pok. 3  
60-356 Poznań, tel. 86-94-435, fax: 867-42-01  
[e-mail:pulsam@wp.pl](mailto:pulsam@wp.pl)

*Druk: Wydawnictwo Uczelniane*

**29 listopada 2001 Spotkanie Starostów z Rektorem.** Starości wszystkich lat mieli okazję spotkać się z Prorektorem ds. Studenckich prof. dr hab. Zygmuntem Adamskim.

**8 grudnia 2001 „Serce w prezencie”** – pod takim hasłem 8 grudnia w Auli UAM odbył się IV Koncert Charytatywny pod Honorowym patronatem Premiera RP, z którego dochód został przeznaczony na zakup respiratorów dla dzieci z niewydolnością oddechową z Wielkopolskiego Hospicjum dla Dzieci. W pierwszej części Prezydent Poznania Ryszard Grobelny wręczył nagrody w kategorii zbiorowej (Stowarzyszenie „Arka”) indywidualnej (pan Andrzej Grzelachowski) dla najlepszych wolontariuszy oraz Dyplomy Honorowych Wolontariuszy oraz przyjaciół Hospicjum (m.in. dla minister Krystyny Łybackiej). Druga część koncertu miała charakter artystyczny – zagrali: Kameralny Zespół Solistów Filharmonii Poznańskiej „Gallery Quartet” (Roman Szczepaniak – flet, Tomasz Gubański – obój, Paweł Drobnik- klarnet, Jan Ślusarz- fagot) oraz uhonorowana tytułem „Królowej Polskiej piosenki” Eleni z zespołem: Ares Chadzinikolau- fortepian, instrumenty perkusyjne, Andrzej Ellman- gitara, Kostas Dzokas- buzuki, Piotr Kałużny- fortepian). Koncert odbył się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, a wspólne wysłuchanie muzyki optymistycznie i radośnie nastroiło wszystkich obecnych.

**12 grudnia 2001 Otwarcie Domu Dziennego Pobytu.** Nowy Dom Dziennego Pobytu i Hotel dla dzieci z chorobami onkologicznymi i kardiologicznymi przy ul. Szpitalnej został uroczystie otwarty przez Jolantę Kwaśniewską i JM Rektora prof. dr hab. Leona Drobniaka. Budynek zawiera sale dziennego pobytu, pomieszczenia do chemioterapii, a także gabinety lekarskie.

**12, 14 grudnia 2001r. Protesty Studentów.** W całym kraju studenci protestują przeciwko planowanemu zniesieniu 50% ulgi w opłacie za przejazdy PKP. Manifestacje odbyły się we wszystkich ośrodkach akademickich w kraju przybierając rozmaite formy mniej lub bardziej agresywne. W Poznaniu studenci postanowili pomóc w załataniu dziury budżetowej zbierając symboliczny grosik. Jedną z ostatnich propozycji Rządu jest wprowadzenie 49% ulgi, ale tylko na przejazdy na trasie z miejsca zamieszkania na uczelnię. Obawiamy się, że uszczuplenie i tak niewielkich zasobów studenckich kieszeni nie wspomogą zbyt trudnej sytuacji budżetu. Na całym świecie młodzi ludzie mają zniżki na kolej – nawet w wakacje.

**13 grudnia 2001 Wieczór Kolędowy.** Chór Akademii Medycznej wraz z Dyrygentem Prof. Przemysławem Pałką jak co roku przed świętami Bożego Narodzenia zorganizował wieczór wspólnego kolędowania.



# Zarząd KU AZS AM

kadencja 2001 - 2003

Agata Juskowiak – prezes  
Paweł Kaczorowski – wiceprezes ds. organizacyjnych  
Nikodem Horst – wiceprezes ds. sportowych

Stanisław Jarmuda – sekretarz  
Paulina Sozi – skarbnik  
Dagmara Piwowarczyk - skarbnik  
Lek. stom. Jacek Różański - skarbnik  
Marta Blumska – propaganda  
Agnieszka Rytowska – propaganda  
Piotr Kokot – media  
Mateusz Kokot – media

Ewa Karbowska-Dudziec  
Daniel Prośniewski  
Grzegorz Badzin  
Lek. med. Jacek Jaroszewski  
Tomasz Parfienowicz  
Lek. med. Mikołaj Markiewicz



# Remonty Akademii

W ostatnim czasie ulica Rokietnicka wygląda jak jeden wielki plac budowy. Na rogu z ulicą Przybyszewskiego trwa budowa Instytutu Stomatologii. O rychłym jej zakończeniu nie ma na razie co marzyć. Problem tkwi jak zwykle w pieniądzach, a są one nie byle jakie. Całkowity koszt tej inwestycji wynosi ponad 140 mln złotych, co przewyższa wydolność finansową naszej uczelni. Cała nadzieja w tym, że zostanie ona wpisana na listę inwestycji centralnych, finansowanych bezpośrednio z budżetu państwa. Za to już niedługo będziemy mogli pochwalić się nowym oddziałem intensywnej opieki medycznej w PSK nr 2. Jego koszt wyniósł jakieś 15 mln złotych.

Zdecydowanie lepiej ma się sprawa budowy nowego DS. nr 2, obok „Medyka”. Jeśli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, budynek powinien zostać oddany do użytku na początku przyszłego semestru. Będzie miał 4 piętra (na wyższy budynek Wydział Urbanistyki nie wydał zgody) na których powstaną w sumie 93 pokoje, z czego 2/3 jako jednoosobowe. Podobnie jak w „Medyku” w każdym z nich oprócz węzła sanitarnego znajdą się: telefon, gniazdko sieciowe RTV oraz przyłącze internetowe. Koszt całego akademika wynosi wraz z wyposażeniem około 4 mln złotych.

No, ale nasza uczelnia nie tylko buduje, ale i remontuje. Oczywiście skupimy się na akademikach. Jak wszystkim wiadomo w dalszym ciągu sukcesywnie remontowane są kolejne piętra w przewspaniałym pod względem architektonicznym wysokościowcu na ul. Przybyszewskiego 39. Obecnie trwają prace w okolicach VII piętra, co spotyka się z wielkim entuzjazmem i zadowoleniem mieszkańców. Już w tym roku została wymieniona cała instalacja przeciwpożarowa stara bowiem nie spełniała norm przewidzianych dla tego typu budynków.

Nie zabraknie również efektów akustycznych w „Wawrzynku”, gdzie do końca roku zostanie zlikwidowana kotłownia węglowa. Akademik zostanie podobnie jak pozostałe podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej. Jak nas zapewniono właściwe prace podłączeniowe przeprowadzone zostaną w czasie naszej przerwy świątecznej na przełomie grudnia i stycznia. Po powrocie będziemy mogli odetchnąć czystszy powietrzem.

Za to w „Hipokratesie” będzie spokojniej. Przewidziano w nim wymianę sieci elektrycznej ale jedynie w pionach. Dopiero w przyszłym roku zostanie wymieniona w pomieszczeniach.

Tak więc moi drodzy sami widzicie, że „trochę” pieniędzy tą uczelnię kosztujemy. Niezbyt miło o tym pisać, ale niektórych remontów można byłoby uniknąć. Co roku trzeba remontować dach Klubu Eskulap, na który spadają różne przedmioty (z nieba??), wśród których najczęściej jest butelek. W czasie ostatniej wizyty grupy remontowej z dachu wyniesiono 10 wiader tłuczonego szkła. Ludzki mózg, można zająć naprawdę lepszymi pomysłami. Chociaż w tej sytuacji możemy mówić jedynie o jego wybitnym ograniczeniu. Co po niektórych potencjał intelektualny nie pozwala na dostateczne funkcjonowanie w naszej cywilizacji. (Ciekawe

czy to mocno boli.) Nie chciałbym tu nikogo obrazić ale jeśli ktoś ma taką potrzebę popisywania się to przypominam, że w naszym mieście istnieją dwa ogrody zoologiczne. Przed przeprowadzką można zostawić znajomym zamiar na nowe lokum (czytaj klatkę, wybieg, sadzawkę etc...). Darmowe wyżywienie – gwarantowane!

Całe szczęście, że opisana sytuacja dotyczy jedynie marginesu. Parafrazując do jednej z polskich komedii:  *służba zdrowia marginesowi społecznemu mówi NIE.*

DAREK ZET

## Skrzydółko czy nóżka...

Korzystając z wolnego miejsca pragnę się podzielić z Wami swym spostrzeżeniem, dotyczącym naszej stołówki w Eskulapie. Dawna, niezbyt pochlebna opinia, wydaje się, że odeszła w zapomnienie (niech spoczywa w spokoju). Obiady są tu naprawdę dobre, zawsze dwudaniowe. Codziennie serwowane jest kilka dań do wyboru, spośród których na pewno wybierzemy coś dla siebie. Obowiązkowym dodatkiem jest zawsze surówka. Stołówka pamięta także o takim terminie kulinarnym jak podwieczorek, często serwując nam jabłka, banany czy różnego rodzaju ciasta. Rzecz jasna, prawo wyboru dania maleje z upływem czasu, ale kto późno przychodzi.... Myślę, że cena jaka nam proponuje nie jest wygórowana. Obecnie koszt jednego obiadu wynosi 4.80 zł., aczkolwiek zakup na dwa lub więcej dni, otwiera nam wrota do skorzystania z promocyjnej ceny 4.30 za jeden obiad.

Chwale sobie obiady w Eskulapie także z innego powodu. Może się to wyda Wam śmieszne ale to jest jedno z nielicznych miejsc gdzie można spotkać się w ciągu dnia, by chwile spokojnie porozmawiać. Na pewno znajdziemy kogoś znajomego na sali, a jeśli nie to zawsze można się do kogoś dosiąść. A nóż wi-delec coś z tego wyjdzie!

DAREK ZET

Prezentujemy ciąg dalszy listy kół naukowych działających na naszej Uczelni:

# Studenckie Koło Naukowe

**Nazwa Koła - Jednostka Organizacyjna**

*Opiekun Koła*                      Przewodniczący Koła

**Kardiochirurgiczne** - SPSK 1, Klinika Kardiochirurgii

*Dr med. W. Sarnowski*                      Radosław Jarząbek

**Torakochirurgiczne** - Woj. Szpital Chorób Płuc i Gruźlicy, Klinika Torakochirurgii

*Dr med. Mariusz Kasprzyk, Dr med. Cezary Piwkowski*                      Krzysztof Biegański

**Urologiczne** - Katedra i Klinika Urologii

*Lek. med. Roland Dadej*                      Magdalena Snoch

**Onkologiczne SPSK 1** - Klinika Chirurgii Onkologicznej przy Katedrze Onkologii

*Dr hab. med. Sylwia Grodecka-Gazdecka*                      Karolina Chmaj

**Neurochirurgiczne** - SPSK 2, Klinika Neurochirurgii

Bartosz Sokół

**Przy Katedrze Ginekologii i Położnictwa** - Katedra Ginekologii i Położnictwa

*Doc. Maciej Wilczak*                      Waldemar Szabłoński

**Dermatologiczne** - SPSK 2, Klinika Dermatologii i Wenerologii

*Dr hab. med. Janusz Prokop*                      Anna Wolińska

**Psychiatryczne** - SPSK 5, Klinika Psychiatrii

*Dr med. Aleksandra Suwalska*                      Paulina Klonowska

**Neurologiczne** - SPSK 2, Katedra i Klinika Neurologii

*Dr med. J. Zaręba*                      Daniel Zielonka

**Anestezjologiczne** - SGPSK, Zakład Anestezjologii w Położnictwie i Ginekologii

*Lek. med. Sławomir Sobieszczyk*                      Filip Błaszczak

**Anestezjologii, Intensywnej Opieki Medycznej i Leczenia Bólu** - WSZ ul. Juraszów

Agnieszka Bugalska

**Anestezjologiczne** - Katedra i Klinika Anestezjologii, ul. Św. Marii Magdaleny 14

*Dr med. Zbigniew Żaba*                      Paulina Walosek

**Reumatologiczno-Immunologiczne** - SPSK 4, Kl. Reumat. i Immunologii Klin.

*Dr hab. J.K. Łącki*                      Anna Olewicz-Gawlik

**Reumatologiczno – Rehabilitacyjne** - SPSK 4, Klinika Reumat. – Rehabilitacyjna

*Dr med. Mariusz Puszczewicz*                      Monika Litwinowicz

**Immunologiczne** - SPSK 2, Katedra Immunologii Kl. Zakład Immunologii

*Dr n. med. Ewa Mizera-Nyczak*                      Lek. med. Mirosław Szczepański

**Pulmonologiczne** - SPSK 1, Klinika Ftyzjopulmonologii

*Dr med. Krzysztof Świerkocki*                      Joanna Bothur

**Chorób Wewn. i Zab. Metabol.** - SPSK 1, Kl. Chorób Wewn. i Zab. Metabol.

*Dr med. Maciej Cymerys*                      Anna Jungiewicz – Deja

- „Tropik”** - SPSK 2, Klinika Chorób Pasożytniczych i Tropikalnych  
*Dr med. Elżbieta Kacprzak* Aleksander Waśniowski
- Medycyny Nuklearnej** - SPSK 2, Klinika Endokrynologii i Przemiany Materii  
*Dr hab. med. Maria Gryczyńska, Dr med. Rafał Czepczyński* Iwona Smolarek
- Endokrynologiczne** - SPSK 2, Katedra i Klinika Endokrynologii  
*Dr hab. med. K. Łącka* Anna Pasiuk
- Hematologii** - SPSK 1, Klinika Hematologii  
*Dr hab. med. Krzysztof Lewandowski* Irmina Wietlicka
- Hemostazy** - SPSK 1, Prac. Hemostazy Kl. Hematol. i Ch. Rozrost. Ukł Krwiotw.  
*Prof. dr hab. Krystyna Zawilska* Łukasz Stryczyński
- Kardiologiczne** - SPSK 1, I Klinika Kardiologii  
*Dr med. Przemysław Mitkowski, Dr med. Tomasz Smukowski* Magda Łanocha
- Kardiologiczne** - SPSK 2, Klinika Intensywnej Terapii Kardiologicznej  
*Lek. med. Przemysław Guzik* Bartosz Bychowiec
- Diabetologiczne** - Szpital im Raszei, Prac. Ed. Diabet., Oddz. Ch. Wewn i Diabetol.  
*Dr med. Dorota Zozulińska* Lek. med. Agnieszka Zawiejska
- Gastroenterologii i Żywienia Człowieka** - SPSK2, Kl. Gastroent. i Żyw. Człowieka  
*Dr n. med. Czesław Stachowiak* Bartłomiej Kociński
- Okulistyczne** - SPSK1, Katedra i Klinika Okulistyki  
*Dr med. Jadwiga Bednarczyk- Meller, Dr med. Ewa Czaplicka* Iwona Rospond
- Nefrologii** - SPSK 2, Klinika Nefrologii  
*Prof. dr hab. A. Grzegorzewska* Monika Młot
- Nefrologii Molekularnej** - SPSK 2, Klinika Nefrologii  
*Dr hab. med. Zofia Niemir* Paweł Olejniczak
- Środowiskowe Zagrożenia Zdrowia** - Środowiskowe Zagrożenia Zdrowia  
*Prof. dr hab. Jerzy Orłowski* Piotr Krzysztof Adamek
- Medycyny Sportowej** - Katedra Fizjologii AM  
*Dr med. Jacek Nikisch, Dr med. Grzegorz Biegański* Tomasz Deja
- Fizjoterapii** - SPSK 4, Klinika Ortopedii  
*Dr med. Przemysław Lisiński* Katarzyna Giedrys
- Badań nad Zdrowiem** - Zakład Edukacji WnoZ  
*Dr n. hum. M. Cyłkowska-Nowak* Agnieszka Lewicka
- Stomatologii Zachowaw. i Periodontologii** - Zakł. Stomatol. Zachow. i Periodont.  
*Dr n. med. Anna Kurhańska-Flisykowska* Agata Małkowska
- Stomatologii Dzieci i Młodzieży** - Zakład Stomatologii Dzieci i Młodzieży  
*Dr n. med. Maria Kruszyńska-Rosada* Lek. stom. Małgorzata Babiak
- Chirurgii Szcękowo-Twarzowej** - SPSK 2, Kl. Chirurgii Szcękowo-Twarzowej  
*Dr n. med. Juliusz Grodzki* Jakub Stańczak
- Protetyki Stomatologicznej** - Zakład Protetyki Stomatologicznej  
*Dr n. med. Rafał Ziarnkowski* Jacek Bury
- Ortodoncji** - Zakład Ortodoncji  
*Lek. stom. Anna Szponar-Zurawska* Joanna Siniawska
- Akadem. Stow. Medycyny Ratunkowej** - Katedra Medycyny Ratunkowej i Katastrof  
*Dr hab. med. M. Gaca* Anna Wolińska

**Na podstawie wykazu Studenckich Kół Naukowych STN**

Rozmowa z dyrektorem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe” dr n med. Anną Jakrzewską – Sawińską.

## „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

Tę piękne słowa ks. Jana Twardowskiego z pewnością każdy z nas zna... i wydaje się że większość rozumie ich znaczenie. W rzeczywistości jednak nie jest to takie łatwe, przeciwnie - wymaga odwagi, uporu i prawdziwej miłości do drugiego człowieka.. Wśród nas jest wiele takich osób, które pełne poświęcenia i dobra oddają swój czas, aby pomóc ludziom potrzebującym...  
To wolontariusze.

*W styczniu 1998r. powstało Wielkopolskie Stowarzyszenie Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe”. Jaka jest jego rola?*

„Hospicjum domowe” składa się z trzech podstawowych jednostek, są to: Wielkopolskie Hospicjum dla Dzieci, Wielkopolskie Hospicjum dla Dorosłych z chorobą nienowotworową oraz Poradnia Geriatryczna. Naszym zadaniem jest opieka nad chorymi ludźmi w ich własnych domach. Jest to tzw. opieka holistyczna tj. medyczna: lekarska i pielęgnarska, opieka psychologiczna, socjalna, ze strony kapelana oraz całej rzeszy wolontariuszy – ludzi dobrej woli. Ten wielodyscyplinarny zespół jest po to, aby wspierać chorego i jego rodzinę i nieść ulgę w cierpieniu.

*Praca wolontariuszy jest szczególna – wymaga wiele poświęcenia, cierpli-*

*wości, ale i odwagi. Jacy ludzie zgłaszają się do Państwa i jakie warunki muszą spełniać?*

Są to głównie ludzie starsi, studenci i młodzież szkolna. Najmniej zgłasza się ludzi w średnim wieku, co można wytłumaczyć zaangażowaniem w karierę zawodową, dom itp. Wśród wolontariuszy jest wielu studentów, zwłaszcza psychologii, socjologii i prawa; co dziwne, najmniej z Akademii Medycznej (!). Raz w miesiącu odbywają się specjalne szkolenia dla początkujących wolontariuszy, na których mówimy o idei opieki paliatywnej, ponadto jest rozmowa z psychologiem. Organizujemy też specjalistyczne kursy dla doświadczonych wolontariuszy oraz z zakresu opieki paliatywnej dla pracowników medycznych. Dwa razy w roku odbywają się trzydniowe spotkania, na które

przyjeżdżają wolontariusze z całego świata.

Wolontariuszem może zostać każdy kto potrafi zrozumieć drugiego człowieka, jest ciepły, tolerancyjny, budzi empatię, ma wyobraźnię. Nie może się bać chorego, musi go kochać i potrafić wysłuchać. W okresie terminalnym ludzie pragną opowiedzieć o swoim życiu, głośno wypowiedzieć, co czują. Chcą, aby ktoś przy nich był, potrzymał za rękę, podał herbatę. Boją się umierania w samotności i w obcym miejscu. Pragną umierać w domu, tam, gdzie całe życie byli, gdzie mieli rodzinę, miłość, gdzie czują się bezpieczni. Ci ludzie potrzebują kogoś, kto da im słowa pociechy oraz nadzieję, że nie zostawi się ich samych do końca oraz że się pomoże rodzinie, gdy odejdą. Wolontariusze to ludzie, którzy towarzyszą chorym w ich ziemskiej wędrówce. Dzięki nim inni odchodzą z wiarą w dobro drugiego człowieka, a to jest szalenie ważne.

*Kwestia wolontariatu jest ostatnio silnie nagłaśniana: Rok 2001 został ogłoszony Rokiem Wolontariatu, a 5 grudnia był Międzynarodowy Dzień Wolontariuszy. Z tego powodu 8 grudnia ma odbyć się IV Koncert Charytatywny...*

Tak, 8 grudnia w Auli UAM odbędzie się koncert pod honorowym patronatem Premiera RP, pod tytułem „Serce w prezencie”, na którym podziękujemy naszym wolontariuszom, sponsorom i wszystkim ludziom dobrej woli, przyczyniającym się do pracy naszego hospicjum. Dochód z koncertu jak

i zebrane podczas niego datki przeznaczone zostaną na Wielkopolskie Hospicjum dla Dzieci, w tym roku zakupimy respiratory dla dzieci z niewydolnością oddechową. Na 30 naszych podopiecznych, mamy pięcioro dzieci z tym schorzeniem (w tym dwoje poza Poznaniem), dzięki respiratorowi mogą dożyć nawet 30 lat. Przez cały grudzień i styczeń będziemy rozpowszechniać akcję naszego hospicjum; liczne plakaty i billboardy mają na celu zachęcenie do wsparcia naszych podopiecznych.

*„Hospicjum domowe” ma już cztery lata, jakie inne akcje charytatywne odbyły się w przeciągu tego czasu?*

W dniach 1-3 maja 2000r. zorganizowaliśmy majówkę w Ogrodzie Botanicznym pt. ”Dzieci swoim chorym Koleżankom i Kolegom i swoim Babciom i Dziadkom”, na której odbywał się kiermasz roślin oraz występy wokalne. Dzięki temu wiele starszych osób dowiedziało się o istnieniu Poradni Geriatrycznej, ma ona w przyszłości stać się Centrum Geriatrii, na razie, na siedemdziesięciu geriatrów w Polsce, sześciu z nich pracuje właśnie w Poradni Geriatrycznej przy „Hospicjum Domowym”. Oprócz tego: odbył się także Szachowy Turniej Serc (15.IX). Co roku organizujemy koncert charytatywny z okazji Międzynarodowego Święta Wolontariuszy. Zależy nam na obecności na tym koncercie zarówno ludzi zdrowych, jak i chorych, na silnej integracji między nimi, która jest tak ważna dla obu stron. Nie powiedziałam bowiem wcześniej, że bycie wolontariu-

szem to nie tylko dawać... Również od chorych, umierających ludzi czerpiemy ważną lekcję życia, stajemy się duchowo bogatsi, a naszą drogę wyznacza przede wszystkim serce...

*Dziękuję bardzo za rozmowę i życząc dalszej wytrwałości oraz wielu nowych wolontariuszy, którzy dołączą do Pani hospicjum...*

**Daria Martenka**

Kilka słów autorskiego komentarza:

Zastanawiam się, dlaczego nas, studentów medycyny, jest tak mało w roli wolontariuszy..? Czy chodzi o brak czasu (poświęcanego na naukę) czy ilość zajęć, bo chyba nie o brak predyspozycji? Jak to się mówi: „najciemniej pod latarnią”...

Dla zainteresowanych podajemy adres:

Wielkopolskie Stowarzyszenie Wolontariuszy  
Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe”  
ul.27 Grudnia 3,  
61-737 Poznań,  
tel. 855-11-76

---

## Medycy do słowników

W tym roku po raz piąty odbyło się ogólnopolskie dyktando. Całkiem niedawno ogłoszono zwycięzcę, który, ku zdziwieniu organizatorów, cały tekst napisał bezbłędnie.

Jaki poziom ortograficznej wiedzy prezentują studenci naszej Uczelni? Zawód lekarza wiąże się z wypełnianie niezliczonej ilości dokumentacji, która dziwnie wyglądałaby z błędami. Farmaceutom także przydaje się znajomość zasad poprawnej pisowni i oczywiście świetne umiejętności grafologiczne. Język medyczny najeżony jest skomplikowanymi wyrazami, które mogą sprawiać trudności. Resorpcja, adhezja, brachyterapia, rzeżączka, pęcherzyca - niby wiadomo jak je pisać, ale czasem... Trudnym słowem może okazać się „wiceprzewodniczący”. Nazwy chemiczne leków i preparatów również mogą być kłopotliwe. Niby wiemy jak je pisać, ale czasem lepiej najpierw sięgnąć po słownik lub indeks leków.

**Redakcja**

# W 68 dni dookoła Indii

## 17-VIII-1999

Zrobiliśmy sobie śniadanko, zjedliśmy też Lariam. Nastrój psuła nam rodzinka za oknem. Już od 7 rano hałasowali, że ho ho. Potem poszliśmy na plażę i znowu opalałem się tylko godzinę, bo więcej to nie dla mojej skóry. Poszliśmy na obiad i zakupy. Kupiliśmy sobie spodnie i koszulę po 90 rupii od sztuki. Wołali 200, ale my twardo 90 i wychodziliśmy. I zgodzali się, ale jeszcze do jutra muszą uprać koszulę, bo była trochę pobrudzona. I to był nasz ostatni wtorek w Indiach.

## 18-VIII-1999

Wczesna pobudka miała służyć poznaniu trudnego rzemiosła rybaków. Za dużo nie zobaczyliśmy, bo wyciągnęli już wszystkie sieci, a w nich tylko małe śledzie. Zjedliśmy coś i poszliśmy na plażę. Dziś słońce było troszkę zwariowane, raz świeciło mocno, a raz chowało się w chmury. Leżeliśmy sobie 5 godzin i w pewnym momencie odsłoniliśmy sobie ciut pośladki, żeby złapać więcej słońca. Przyszła do nas Niemka i spytała czy może się rozłożyć obok, bo cały czas chodził za nią pijany Hindus. Pozwiliśmy, a on się szybko ulotnił. Moje pośladki przez 15 minut nieźle się przypiekły i czuję je teraz bardzo. Po obiedzie poszliśmy po upraną koszu-

lę. A tu niespodzianka. Sprzedawca zapomniał jej uprać. My go zbojkotowaliśmy i już jej nie kupiliśmy. Tym sposobem mieliśmy spodnie po 80 rupii do sztuki. Kupiłem jedną koszulę u chłopaczka na początku wsi. Też ma ją uprać do jutra. Kupiliśmy też kokosy, mniem i wtedy okazało się, że 5 litrowa woda jest sprzedawana w butelkach zwrotnych. Kaucja wynosi 10 rupii, a my z jednej zrobiliśmy podstawkę. Na plaży próbowało nas zaczepić dwóch pedałów, makabra. Uciekaliśmy bardzo szybko i wpadliśmy na sprzedawcę, który chciał usilnie wymienić koszulkę na czapkę Maryha. I to była nasza ostatnia środa w Indiach.

## 19-VIII-1999

Do rana słońce na plaży raz prażyło, a raz chowało się za chmurami. Uważałem na pośladki i tak się opalałem, że się przespałem. Maryh pozazdrościł mi czerwonych pośladków i też się wystawił. No i wtedy zaczął się kręcić przy nas jakiś Hindus. Oczywiście, gdy tylko Maryh skoczył do oceanu, on zaczął rozmawiać. A czy chodzimy na siłownie, czy lubimy masaż, czy lubimy dobrą kuchnię, a może lubimy angielskie filmy o sexie? On ma teraz wolne mieszkanie i chętnie by nas zaprosił. Wystawienie środkowego palca w ogólnie

znanym angielskojęzycznym geście wystarczyło do przerwania tej krępującej rozmowy. Zbulwersowani poszliśmy odebrać upraną koszulę i pojechaliśmy do Marago. Dziwnie tam było. Mieli cieniutkie masale i nikt nie chciał od nas dolarów. Na stacji odebraliśmy bagaż z przechowalni i pociągiem o 20.15, spóźnionym o jedną godzinę, pojechaliśmy do Bombaju. Mieliśmy dużo miejsca w pociągu, ale bardzo brudne łóżka. I to był nasz ostatni czwartek w Indiach.

#### **20-VIII-1999**

Do Bombaju przyjechaliśmy z pięciogodzinnym opóźnieniem. Zamiast o 6.40 byliśmy o 11.40. Okazało się, że ze stacji Kurla na stację Wiktorii kursują tylko pociągi podmiejskie. Musieliśmy przejść 1 kilometr na inną stację, a to wszystko przez to, że mieliśmy tylko 35 rupii. Bilet do stacji Wiktorii kosztował tylko 5 rupii w drugiej klasie. Udało nam się wsiąść do pociągu dzięki większej masie plecaków. Ale tu był ścisk. A my twardo na dworzec Wiktorii. Z stamtąd poszliśmy piechotą na Colabę, dzielnicę hoteli dla turystów. Zaczął nas oprowadzać miejscowy, który cały czas twierdził, że nie robi tego dla pieniędzy. Gdy byliśmy już w hotelu za 300 rupii za noc, to przyszedł po pieniądze, ale Maryh go zbył. Wzięliśmy szybki prysznic, zjedliśmy masalę, zobaczyliśmy Bramę Indii i poszliśmy do budynku Indian Airlines zorientować się jak odjeżdżają autobusy na lotnisko Sahar. No i klops. Okazało się, że autobusy na lotnisko nie jeżdżą od roku i znowu

musimy jechać kolejką podmiejską do Anheri, a potem taksówką na lotnisko. Udało nam się znaleźć bazar niedaleko hotelu. Jutro się tam zaopatrzymy na podróż do domu. I to był nasz ostatni piątek w Indiach.

#### **21-VIII-1999**

Największy naleśnik, jaki umiem upiec, ma średnicę talerza, a na śniadanie dostaliśmy pieprzową masalę doś o średnicy min. 50 cm. Ale była uczta. Zaraz potem poszliśmy na prom na wyspę słoni. Bilet w obie strony kosztuje 70 rupii. O 9.00 ruszyliśmy w rejs trwający godzinę. Z pokładu widzieliśmy cały Bombaj łącznie z portem, w którym stały obok cywilnych także wojskowe statki. Był nawet jeden lotniskowiec. Na miejscu okazało się, że mamy darmowego przewodnika. Oczywiście kamera była zakazana, tak samo jak zdjęcia. Obejrzelśmy sale wykute w skale, liczne płaskorzeźby i wróciliśmy do Bombaju. Poszliśmy do świątyni Jani. Było to zupełnie, co innego niż w reszcie kraju. Dalej poszliśmy do parku, w którym były figury zwierząt utworzone z żywych krzewów. Tu także nie mogliśmy nic nakręcić kamerą, bo park to obiekt strategiczny. Kupiliśmy pickle i Maryhowi skończyły się pieniądze i znowu był na moim utrzymaniu. I to była nasza ostatnia sobota w Indiach.

#### **22-VIII-1999**

Rano nasza knajpka była zamknięta, więc bez śniadanka rozmieniliśmy troszkę pieniędzy i wymeldowaliśmy się z hotelu. Droga na stację kolejową była trudna, bo nasze ciężkie plecaki

wbijały nas w ziemię. Mnie, na dodatek, ptak potraktował z jakiegoś drzewa, tak, że prawie mi zalał całą koszulę i plecak. Oddaliśmy plecaki do przechowalni a tu został pobrudzony plecak Maryha, bo obsługa nakleiła na niego metkę. Została po niej niezła plama. Ot tak dla równowagi. Potem poszliśmy na targ. Tu znowu było wszystko. Upatrzyłem sobie rybki i kupiłem je dla ojca za 11\$. Ciekawe czy przeżyją podróż? Kupiliśmy owoce i pojechaliśmy na lotnisko. Kolejką podmiejską do Anheri za 5 rupii a potem taksówką za 24 rupie na lotnisko, normalna stawka to 10 rupii. Ale to i tak było najtańsze taxi, i jeszcze mu się skończyła benzyna przed samym lotniskiem. Od kilku godzin siedzimy i czekamy na samolot. Przy odprawie dziwnie patrzyli na moje rybki, ale gdy powiedziałem, że to prezent dla ojca to mnie przepuścili.

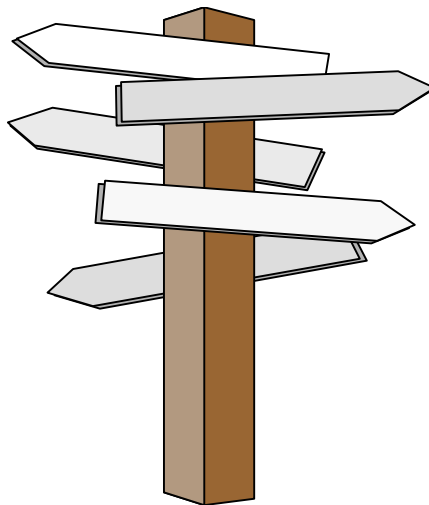
I to była nasza ostatnia niedziela w Indiach.

### **23-VIII-1999**

Przed wejściem na pokład wykąpaliliśmy się w toalecie. Niestety zaczęła mi schodzić skóra z pośladków. Dostaliśmy dwa miejsca na ogonie, co nie było szczęśliwe, bo dochodziły do nas ochłapy jedzenia. I tak np. kolację zafundowano nam wegetariańską i tak samo na śniadanie. Makabra, a my tak tęskniliśmy za mięsem. Rybki przeżyły podróż, chociaż w samolocie było bardzo zimno. Tak samo zimno było na lotnisku w Londynie. Chyba zapomnieliśmy, jakie temperatury panują w Europie. Potem poleciliśmy do Berlina i z lotniska pojechaliśmy autobusem na dworzec. Teraz już wracamy do Polski.

I to była nasza cała podróż po Indiach.

**Wicza**



# NIPPON JUJITSU

## (JUJUTSU)

### SEKCJA SAMOBRONY

Sekcja samoobrony **NIPPON JUJITSU (JUJUTSU)** na naszej uczelni funkcjonuje już piąty rok, zrzeszając coraz więcej ćwiczących studentów. Powody, dla których ludzie zaczynają praktykować Jujitsu są różne. Jedni są ciekawi jak wyglądają treningi, inni chcą się poruszać, jeszcze inni chcą zdobyć konkretne umiejętności, takie żeby móc się bronić. Tych ostatnich można łatwo poznać - ćwiczą najdłużej.



Osoby sceptycznie nastawione wobec Jujitsu jak i innych sztuk walki, próbują podważyć skuteczność technik obrony np. wobec broni palnej. Można w jeden sposób odpowiedzieć na takie zarzuty: żadna ze sztuk walki nie daje stuprocentowej skuteczności, ale zwiększa szansę w konfrontacji z przeciwnikiem. Nie tylko wystudiowane ruchy technik, czynią ćwiczących bezpieczniejszymi. Treningi to dobra lekcja psychologii walki. Trenowanie zmienia mentalność. Uczy dystansu do potencjalnego przeciwnika, szybkiego spostrzegania realnych zagrożeń i natychmiastowej reakcji na zaistniałą sytuację.

#### **Po takim wstępie chcę odpowiedzieć na pytanie. Czym jest tradycyjne japońskie Jujitsu?**

**JUJITSU (JUJUTSU)**- czyli „łagodna, misterna sztuka”. Łagodna oczywiście w porównaniu z dotychczasowo panującym w feudalnej Japonii **KENJUTSU** - walce o dwóch mieczach. Jujitsu jest nazywane łagodną sztuką może dla tego, że w technikach nie występuje konfrontacja sił atakującego i broniącego się. To sztuka walki, która wykorzystuje siłę i pozycję przeciwnika, by go pokonać. Techniki obronne wykonuje się miękko. Należy poruszać się tak, żeby w każdej chwili ciało osoby broniącej się pozostawało osłonięte przez odpowiednią pozycję wobec przeciwnika i układ rąk.

Jedna z legend głosi, że pewien młody lekarz z Nagasaki – Akyama - chcąc zgłębiać wiedzę medyczną dotarł do Chin, gdzie w nie łatwy sposób posiadał tajniki **HAKUDO** - systemu walki pewnej sekty religijnej. Jednak nabyte umie-

jętności nie zadowalały go. Poszukiwał, praktykował i w obserwacji przyrody znalazł odpowiedź: „Ciężar okiści śnieżnych łamie gałęzie czereśni, podczas gdy witki wierzbowe, uginając się pod nim, zawsze powracają nietknięte do dawnego położenia” lub inaczej „dęby padają, a trzcina podczas burzy tylko się ugina”. System Akyamy zaczęto nazywać Jujitsu. Sztuka ta, wykorzystująca tzw. „techniki otwartej ręki”, pozwalała kontynuować walkę nawet wówczas, gdy samuraj utracił miecz.

### **Jakie umiejętności można zdobyć na treningach?**

Systematycznie ćwicząc można się nauczyć właściwego poruszania, pozycji obronnych, bezpiecznego padania, a przede wszystkim technik dźwigni: na nadgarstek, palce u rąk, na ramię, na stopę, na nogę. Poznaje się techniki duszeń, trzymania, transportowe. Także rzuty biodrowe, ręczne i nożne, techniki kontrataku, uderzeń. Cenna jest również znajomość punktów wrażliwych na ciele, by jak najszybciej obezwładnić przeciwnika.

Zainteresowanych zapraszamy na trening do Studium WF:

Wtorek godz. 20:30

Piątek godz. 20:30

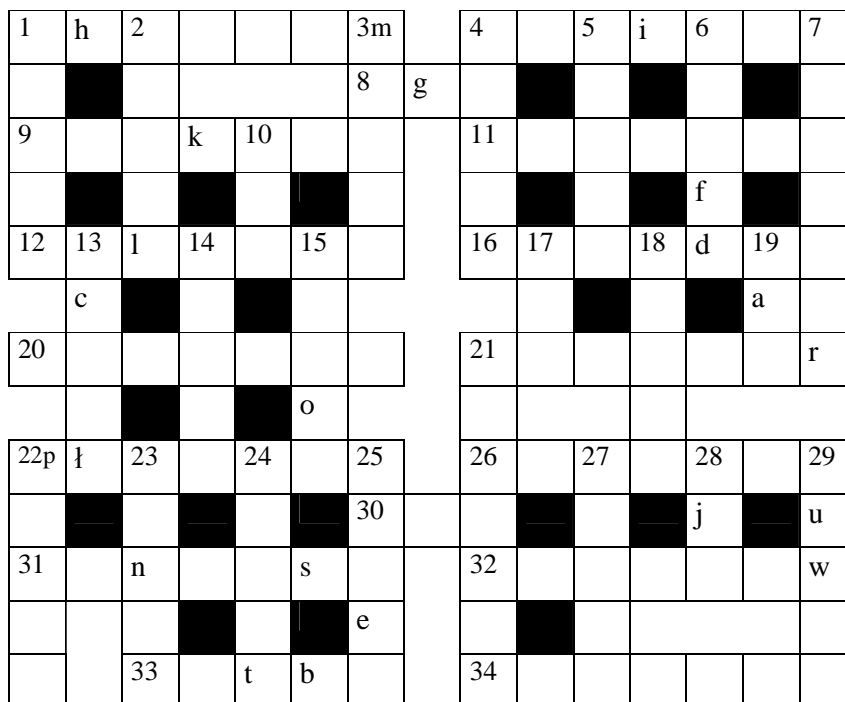
Prowadzący: **Instruktor Międzynarodowy**  
**Krzysztof Staniszewski**  
**7 Dan EJJU**

Adres kontaktowy: *e-mail- juji@ poczta.fm*

Ewa D.



# Krzyżówka



Hasło poznasz układając małe literki w kolejności od a do w.

a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l	ł	m	n	o	p	r	s	t	u	w
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

**Poziomo :**

1. gość od prezentów
4. „Cicha noc” itp.
8. może być w pończosze
9. sąd solo
11. małe talary lub oka cebuli
12. Arnold w spódnicy

**Pionowo :**

1. ładna jeść nie daje
2. „drzwi” świętego Mikołaja
3. świąteczne drzewko
4. „był chory” ale „włazł na płot”
5. fajka
6. ski

- |                             |                                |
|-----------------------------|--------------------------------|
| 16. w opozycji do awangardy | 7. Janowska lub Dragan         |
| 20. „całuśny krzew”         | 10. wiano św. Kingi            |
| 21. rzadki delikates        | 13. Odra, Wisła itp.           |
| 22. w kuchence gazowej      | 14. gwiazdozbiór jak telewizor |
| 26. antonim kary            | 15. dziura dla golfisty        |
| 30. ... uno we Włoszech     | 17. jeden z pasożytów          |
| 31. ... i koleżanki         | 18. tajny kod                  |
| 32. grzeje futrzaki         | 19. „tak” po kaczemu           |
| 33. rubieże wschodnie       | 21. w zaprzęgu św. Mikołaja    |
| 34. w rękę Grubby           | 22. chińska Warszawa           |
|                             | 23. bez                        |
|                             | 24. kraj fakirów               |
|                             | 25. cukierki jak kwiaty        |
|                             | 27. obok baroku i renesansu    |
|                             | 28. grubas z Gumisiów          |
|                             | 29. grecki rynek               |

**Julio Cortazar na grudzień :**

Rozmaitość jest przedsiönkiem piekiel.

**Książka, którą polecam :**

**„Nagrody Darwina” Wendy Northcutt**

Darwin twórca teorii ewolucji, autorytet dla jednych, obrazoburca dla innych, a teraz jeszcze patron ... no cóż – myślących inaczej. Takich bowiem bohaterów przedstawia autorka „Nagród...”, opisując przypadki najbardziej absurdalnych wypadków śmiertelnych - przynajmniej na razie. Czytając nie wiemy śmiać się czy płakać, więc płaczemy ze śmiechu nie zastanawiając się nad losem „poległych”, tak jak oni nie zastanowili się nad nim póki jeszcze mogli. Książka potwierdza znany fakt, że wyobraźnia ludzka nie ma granic – u niektórych ona po prostu wcale się nie zaczyna. Swoją drogą ciekawe na którym szczeblu drabiny ewolucji umieściliby ich pan Darwin?

P.S. Jako studenci AM nie potraktujemy tej książki jako podręcznika samobójcy. My wiemy, że są prostsze sposoby...

AS

**Redakcja Gazety Studentów AM w Poznaniu  
zaprasza wszystkich chętnych do współpracy  
przy tworzeniu kolejnych wydań Pulsu AM**

**Poszukujemy osób ze wszystkich wydziałów  
Akademii Medycznej zainteresowanych :**

- zbieraniem aktualności z życia Uczelni,
- przeprowadzaniem wywiadów,
- prowadzeniem serwisu internetowego.

**Mile widziane własne pomysły na wygląd  
i charakter Gazety.**

**Gwarantujemy przyjemny i niebanalny sposób  
spędzenia wolnego czasu.**

**Siedziba Redakcji: D.S. Eskulap, pok. nr3,  
(obok Administracji)  
tel. 86 94 435**

**Dyżur Redakcji: poniedziałek, godz. 18 – 20**

**Zapraszamy**